

Top25snuff

www.top25snuff.com



Tabakierki naszych pradziadów...

Najdawniejsze tabakierki , które od dziadów dostały się wnukom i były używane w początkach panowania Augusta III, noszono srebrne, wewnątrz wyłacane, albo też niewyłacane, roboty rozmaitej, sztucznej i gładkiej, toż z perłowej macicy z srebrnymi, złotymi i tombakowymi zawiaskami, i opaskami, potem rogi czyli rożki małe z wołowych rogów i łosich kopytków misternie wyrabiane, srebrem lub złotem oprawne i takimże kruszcem w rozmaite figury nabijane.

Pospólstwo zaś używało rogów prostych, nieco spłaszczonych i tabakierki blaszanych, które były dwojake: jedne okrągłe, jak jaszczurki, drugie podługowate, których jedna część wsuwała się w drugą nakształt szuflady i gdy była wyciągnięta do połowy, otwierała okno do wzięcia tabaki; zsunięta do kupy, zamykała. Te tabakierki podługowate z prostej białej blachy zrobione, wielkości pół gomółki wielkopolskiej mające, żółtymi listwami mosiężnymi po końcach i w oknie przyozdobione, były w używaniu nawet od dobrze majątnych osób. Wielcy panowie trzymali się tabakier srebrnych i z perłowej macicy.

Potem nastąpiły tabakierki blaszane czerwone, lakierowane, okrągłe, z przydatkiem na niektórych jakiej sztuki malarskiej. Tabakierki, choć z podłej materji, ale że sztuką przyozdobione, skoro się rozświeciły po sklepach norymberskich, tak przypadły do gustu, że zarzucono dla nich srebrne i perłowe. Służyły samym panom, którzy z początku płacili za jedną taką do dukatów 12. Ale nie długo lakierowane tabakierki piastowane były w rękach pańskich; czem więcej się ich mnożyło, tem bardziej spadały ceny, a gdy już bardzo zagęściły się w narodzie, panowie niemi wzgardzili możniejsi toż samo i tak od dukatów 12 spadły do jednego złotego. Stały się galanterją samych tylko woźniców i innej podłej czeladzi, ale że i tym nietrwale służyły jako towar słaby, nie będąc w używaniu nad sześć lat, wcale zaginęły.

Miejsce po lakierowanych czerwonych wzięły tabakierki czarne, papierowe, potem szyldkretowe, same przez się i masą papierową w różnych kolorach z wierzchu oblepiane, skąd stłuczeniu nie tak łatwo jak gołe podległe; z temi razem były w modzie porcelanowe i miedziane, porcelaną z wierzchu i wewnątrz emaljowane.

Potem w najwyższym szacunku od samych tylko panów i ludzi majątnych noszone były tabakierki brylantami kamelizowane. Lecz to nie były używane do tabaki, lecz zdobiły szkatuły i skarbce pańskie, z których dostawały się przyjaciołom i osobom drogim. Razem z tabakierkami brylantowymi weszły w modę pierścienie z portrecikami małemi pod szkłem. Portreciki takie szeląga wielkości nazywały się minjaturą; zazwyczaj bywały u królów, książąt, wielkich generałów i dam pierwszej urody. Okładano je dookoła brylantami.

Źródło: Kurjer Bydgoski 20.01.1935r.



**Więcej na:
www.top25snuff.com**